

**Sygn. akt II Ca 626/14**

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SR Łukasz Kozakiewicz (del.)

SO Longina Góra

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

***sprawy z wniosku K. R.***

***przy udziale (...) SA w K.***

***o ustanowienie służebności przesyłu***

***na skutek apelacji wnioskodawcy***

***od postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku***

z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Ns 1091/13

p o s t a n a w i a:

***oddalić apelację.***

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca – K. R. domagał się ustanowienia na rzecz uczestnika postępowania (...) Spółki Akcyjnej, na stanowiącej jego własność nieruchomości, służebności przesyłu za wynagrodzeniem jednorazowym w wysokości 16.310,- zł. Podał, że jest właścicielem nieruchomości, na której posadowiona jest należąca do uczestnika postępowania część sieci przesyłowej. Uczestnik postępowania odmówił zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu. Żądana kwota została określona w oparciu o metodologię stosowaną przy ustalaniu wynagrodzenia w tego typu sprawach.

W odpowiedzi na wniosek, uczestnik postępowania wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Przyznając, że na nieruchomości wnioskodawców znajdują się elementy sieci przesyłowych (linii średniego napięcia(...) oraz linii niskiego napięcia w postaci słupów), wybudowanych co najmniej w 1945r., wskazał że nabył prawo odpowiadające treści służebności przesyłu w wyniku jego zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014r., sygn. akt I Ns 1091/13, Sąd Rejonowy w Kłodzku oddalił wniosek oraz oddalił żądanie uczestnika postępowania zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd ustalił, że na stanowiącej własność wnioskodawcy nieruchomości położonej w Ł. Nr (...), Gmina K., składającej się z działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Kłodzku prowadzi księgę wieczystą (...) znajdują się urządzenia przesyłowe w postaci słupów i napowietrznych linii energetycznych, w tym linii średniego napięcia Nr (...), linii średniego napięcia Nr (...)i linii niskiego napięcia ze stacji (...), obwód (...)które wybudowano nie później niż w 1945r. Utrzymaniem i konserwacją tych linii zajmowali się poprzednicy prawni uczestnika postępowania. W dniu 29 grudnia 1976r. wciągnięto je do ich ewidencji środków trwałych. W dniu 19 sierpnia 1948r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe: (...), powołane do wykonywania zadań gospodarki energetycznej w tym przesyłu energii. W dniu 25 listopada 1958r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe: (...), w którego skład wchodził (...). W dniu 16 stycznia 1989r. w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego: (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe: (...). W dniu 20 lipca 1993r. przekształcono przedsiębiorstwo państwowe: (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod firmą (...) S.A. (...) S.A. został połączony z (...) S.A. a następnie zmieniał firmę na (...) S.A. i dalej na (...) S.A. Następnie uczestnik postępowania wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż uczestnik postępowania nabył już skuteczne prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w postaci służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, w wyniku jego zasiedzenia. Okres prowadzący do zasiedzenia wynosił 30 lat, gdyż uczestnik postępowania pozostawał w złej wierze, jako że nie legitymował się tytułem do korzystania z nieruchomości i przypadał między dniem 29 grudnia 1976r. (tj. dniem wciągnięcia urządzeń przesyłowych do ewidencji środków trwałych poprzednika prawnego uczestnika postępowania) a dniem 29 grudnia 2006r. Dopuszczalne było przy tym doliczenie do okresu posiadania przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania na własną rzecz, okresu posiadania na rzecz Skarbu Państwa, gdyż w trakcie biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych.

Od tego postanowienia, apelację wniósł wnioskodawca, zaskarżając je w części, tj. co oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów k.p.c. o dowodach z dokumentów, przez przyjęcie, że wydruk z ewidencji środków trwałych jest dowodem z dokumentu, podczas gdy w ogóle nie jest to przewidziany w przepisach prawa środek dowodowy,
- 2) rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przez dowolne przyjęcie początku biegu zasiedzenia na rok 1976 podczas gdy brak było jakichkolwiek dowodów by w dacie tej poprzednik prawny uczestnika postępowania w jakikolwiek sposób zmanifestował objęcie służebności w posiadania albo że wnioskodawca wiedział o rozpoczęciu eksploatacji sieci, skutkujące dowolnym ustaleniem początku biegu zasiedzenia,
- 3) obrazę prawa materialnego, przez:
  - stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu pomimo braku woli posiadania tego prawa przez poprzednika uczestnika postępowania,
  - rażące naruszenia zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych przez przyjęcie, że można zasiedzieć służebność gruntową nie posiadając chociażby potencjalnej nieruchomości władnące oraz uznanie, że uczestnik postępowania może doliczyć do czasu własnego posiadania, okres posiadania Skarbu Państwa,
  - uznanie, że bieg okresu zasiedzenia rozpoczął się z chwilą przejścia środka trwałego – a nie z chwilą, gdy rozpoczęto eksploatację linii i początek ich eksploatacji stał się wiadomy właścicielowi nieruchomości, przez którą urządzenie to przebiega, (tj. art. 285 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. – przez orzeczenie zasiedzenia w zakresie w jakim nie zostało udowodnione posiadanie),
  - stwierdzenie zasiedzenia służebności w części mającej charakter bierny.

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

## **Sąd zważył.**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został przez Sąd Rejonowy ustalony prawidłowo i ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji nie mogły bowiem zostać uznane za trafne. Wytykając Sądowi Rejonowemu oparcie się na środkach dowodowych nie mogących stanowić dowodu z dokumentu, skarżący pominął, że w żadnym miejscu Sąd I instancji nie wskazał, aby dowody te (wydruki z ewidencji środków trwałych) oceniał przez pryzmat przepisów art. 244 k.p.c. lub art. 245 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że Kodeks postępowania cywilnego nie ogranicza katalogu środków dowodowych. Nie stanowi również, że wszelkie środki dowodowe przybierające postać wydruku, kopii, fotografii, etc. należy traktować jako dokumenty. Możliwe jest zatem posłużenie się środkiem dowodowym, którego materialna postać jest zbliżona do dokumentu, ale który nie jest dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Dotyczyć to może m.in. wydruków z prowadzonej w formie elektronicznej bazy danych, który służy jedynie wykazaniu jej treści (stanu). Niewątpliwie jest to łatwiejszy sposób na ustalenie tej okoliczności niż np. dokonywanie oględzin jej stanu bezpośrednio na wyświetlaczu nośnika danych. Jednocześnie odmawiając wydrukowi z bazy danych mocy dowodowej również w odniesieniu do przepisu art. 308 k.p.c., skarżący pominął przepis art. 309 k.p.c., odnoszący się do innych jeszcze środków dowodowych niż wymienione w przepisach art. 244 – 308 k.p.c. Dodać należy, że o dopuszczalności środka dowodowego nie może stanowić wątpliwość co do jego wiarygodności lub możliwości weryfikacji, gdyż kwestia ta podlega ocenie w ramach zasad przewidzianych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Nie sposób też nie dostrzec wadliwości zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. W pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, iż zarzut taki wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jedynie to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008r., sygn. akt I ACa 953/07, LEX Nr 466440). Tylko, w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2008r., sygn. akt I ACa 328/08, LEX Nr 466423; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007r., sygn. akt I ACa 1053/06, LEX Nr 298433). Co za tym idzie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX Nr 468598). Tymczasem wnioskodawca poprzestał w istocie na polemice z trafnością ustaleń Sądu Rejonowego, nie wskazując jednak przyczyn, dla których uznawał je za wadliwe. W szczególności nie pokusił się o wyjaśnienie dlaczego z przeprowadzonych dowodów, przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie wynikają ustalone przez Sąd okoliczności lub jakie okoliczności powinny zostać z nich prawidłowo wyprowadzone. W tym zakresie wypada też zauważyć, że Sąd Rejonowy w ramach ustaleń faktycznych (a tylko takich może dotyczyć zarzut wadliwej oceny dowodów), nie oznaczył terminu początkowego biegu zasiedzenia służebności. W ramach ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia tej kwestii stwierdził bowiem jedynie, że sporne linie energetyczne zostały wybudowane najpóźniej w roku 1945, następnie w latach 1963, 1970 i 1974 były remontowane zaś w roku 1976 przyjęte do ewidencji środków trwałych przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania. Wnioskodawca, formułując przedmiotowy zarzut, odwoływał się zatem w istocie do kwestii, których źródło winno znajdować się w przepisach prawa materialnego, tj. przesłanek zasiedzenia. Trzeba jednak zauważyć, że rozpatrywany przy tej okazji przepis art. 184 Prawa rzeczowego (art. 292 k.c.), nie wymaga ani zmanifestowania objęcia urządzenia przesyłowego w posiadanie i korzystania z niego, ani tym bardziej świadomości właściciela nieruchomości obciążonej co do tego faktu. Przesłanką zasiedzenia służebności (gruntowej) jest bowiem istnienie trwałego i widocznego urządzenia, nie zaś informowanie o tym otoczenia, w jakikolwiek sposób. Sposób

uwidocznienia tego zachowania może mieć bowiem jedynie wpływ na późniejszą możliwość wykazania, że zachowanie takie miało faktycznie miejsce.

Również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się chybione. Przed przystąpieniem do ich oceny, dla porządku wskazać należy, że co do zasady dopuszczalne jest dokonanie oceny czy doszło do zasiedzenia służebności przesyłu także w postępowaniu mającym za przedmiot jej ustanowienie ( **vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008r., sygn. akt II CSK 389/08, LEX Nr 484715). Należało podzielić zapatrywanie Sądu Rejonowego, co do dopuszczalności zasiedzenia przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania, uprawnienia odpowiadającego treścią służebności przesyłu usankcjonowanej obecnie w przepisach art. 305<sup>(1)</sup> i nast. k.c. Niemniej trudno zgodzić się z konkluzjami uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w zakresie oznaczenia początku biegu zasiedzenia. Jeśli bowiem Sąd Rejonowy ustalił, że sporne sieci przesyłowe istniały co najmniej od 1945r., to zbadania wymagało w czym znajdowały się posiadaniu i jakie pociągało to za sobą konsekwencje w zakresie konstytuowania i nabywania praw związanych z korzystaniem z tych sieci. Z pomocą przychodzi tu przepis art. 2 ust. 1 pkt a, c i d Dekretu z dnia 8 marca 1946r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87), przewidujący nabycie z mocy prawa, przez polski Skarb Państwa wszelkiego majątku Rzeszy Niemieckiej i jej obywateli (z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej), niemieckich osób prawnych (z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego) oraz spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich albo przez administrację niemiecką. W konsekwencji uprawnionym było twierdzenie, że najdalej od dnia wejścia w życie w/w dekretu, tj. od dnia 19 kwietnia 1946r., istniejące wówczas na nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy linie przesyłowe stały się własnością Skarbu Państwa, który korzystał z nich w celu przesyłu energii, nie będąc jednocześnie właścicielem w/w nieruchomości. W istocie jednak, linie te zostały włączone w skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...)już ze skutkiem na dzień 29 sierpnia 1945r. (k. 65, 66). Materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie z całą stanowczością, czy w tym okresie nieruchomość stanowiła własność prywatną czy własność Skarbu Państwa. Niemniej mając na uwadze fakt, że należy ona obecnie do wnioskodawcy, który nabył ją w drodze dziedziczenia, jak również to że w roku 1960r. nie stanowiła ona własności Skarbu Państwa, zaś żaden obowiązujący wówczas przepis prawa nie stanowił źródła domniemania własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, należało przyjąć, że przedmiotowa nieruchomość nie stanowiła mienia państwowego. W konsekwencji należało uznać, że Skarb Państwa realizował swoje obowiązki w zakresie przesyłu energii korzystając z własnych linii przesyłowych, ale zlokalizowanych na cudzej nieruchomości. Tego rodzaju sposób korzystania z nieruchomości, zbliżony do stypizowanej w art. 305<sup>(1)</sup> k.c. służebności przesyłu, przewidywały również przepisy Dekretu z dnia 11 października 1946r. Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm.). Otóż zgodnie z art. 175 Prawa rzeczowego, służebność mogła być ustanowiona także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa. Do takiej służebności stosowało się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Powołany przepis sankcjonował ograniczone prawo rzeczowe, polegające na uprawnieniu właściciela przedsiębiorstwa do określonej ingerencji w cudzą nieruchomość. Podkreślenia wymaga, że warunkiem powstania tego rodzaju służebności nie było istnienie nieruchomości władnącej. Ustawodawca przewidział bowiem możliwość jej ustanowienia na rzecz właściciela przedsiębiorstwa, nie zaś na rzecz właściciela określonej nieruchomości, jak to ma miejsce w przypadku służebności gruntowych. Oznacza to również, że przepisy o tych ostatnich, mogą być tu stosowane jedynie odpowiednio. Na tej podstawie zaś, należało uwzględnić (odpowiednio) zasady dotyczące powstania, zmiany i wygaśnięcia przedmiotowej służebności. Przepis art. 184 Prawa rzeczowego dopuszczał również nabycie jej w drodze zasiedzenia w wyniku posiadania służebność, polegającej na trwałym i widocznym urządzeniu, przez lat dwadzieścia lub trzydzieści w zależności od tego, czy nabycie służebności następowało w dobrej czy złej wierze (obecnie analogiczne unormowanie przewiduje przepis art. 292 k.c.). W tym miejscu trzeba wskazać, że w przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Z oczywistych względów posiadanie służebności łączy się jedynie z tzw. służebnościami czynnymi, a więc polegającymi na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej. Ma ono przy tym swoisty charakter, gdyż uprawnienia z niej wynikające nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie. Tego rodzaju korzystanie można jednak uznać za posiadanie, a to z uwagi na treść przepisu art. 296 § 2 Prawa rzeczowego, stanowiącego że kto rzeczą faktycznie włada w zakresie, odpowiadającym

treści [...] służebności, [...], jest posiadaczem prawa, którego treści jego władza faktyczna odpowiada (analogiczne unormowanie przewiduje obowiązujący obecnie przepis art. 352 § 1 k.c.). Zatem w przypadku władania rzeczą w zakresie odpowiadającym służebności, władający traktowany był jako posiadacz służebności. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Ustawodawca zastrzegł także, aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności polegało nie tylko na samym czerpaniu korzyści, lecz także znajdowało wyraz w istnieniu trwałego i widocznego urządzenia, będącego wytworem działania człowieka (i to zwykle nie właściciela nieruchomości obciążonej), a nie sił natury ( **vide**: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011r., sygn. akt III CZP 10/11, OSNC z 2011r., Nr 12, poz. 129; a wcześniej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., sygn. akt II CR 516/68, OSNC z 1969r., Nr 12, poz. 220). Specyfika służebności o której mowa w art. 175 Prawa rzeczowego, skłania do przyjęcia, że również sposób posiadania określonej tam służebności winien być swoiście oceniany. W szczególności zatem nie jest tu wymagana przesłanka posiadania samoistnego (specyfikę posiadania służebności wyjaśniono już wyżej). Zasadniczo koniecznym jest, aby posiadacz służebności gruntowej, czynił to na własną rzecz. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że Skarb Państwa będąc właścicielem posadowionych na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych i korzystając z nich, mógł nabyć ku temu uprawnienie w postaci ograniczonego prawa rzeczowego w drodze zasiedzenia. W tym miejsce należy zaznaczyć, że mimo, iż istotne linie przesyłowe zostały przejęte przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...), to jednak w dalszym ciągu stanowiły one własność Skarbu Państwa, a związane z nimi prawa realizowane były na jego rzecz. Stosownie bowiem do treści art. 6 ust. 1 i 2 Dekretu z dnia 3 stycznia 1947r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 8, poz. 42), przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd i użytkowanie majątku nieruchomego oddanego im protokolarnie w imieniu Skarbu Państwa oraz mogły nabywać majątek nieruchomy na własność Skarbu Państwa, zatrzymując go w swym użytkowaniu. Co za tym idzie, ewentualne korzystanie z cudzej nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu, mogło prowadzić do nabycia jej przez zasiedzenie, jednak jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Stan taki utrzymywał się do dnia 1 lutego 1989r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11).

Z kolei rozważenia wymagało, od kiedy możliwe było rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności przesyłu określonej w art. 175 Prawa rzeczowego oraz kiedy upłynął okres niezbędny do jego nabycia. Oczywiście podstawowe znaczenia ma fakt rozpoczęcia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. W tym zakresie należało uznać, że stan taki istniał już od dnia 25 sierpnia 1945r. Wówczas bowiem doszło do przejęcia mienia przedsiębiorstw niemieckich przez Skarb Państwa (k. 65). Niemniej należy mieć na względzie również fakt, że w tym czasie nie obowiązywały jeszcze przepisy Prawa rzeczowego, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1947r. Wobec wcześniejszego braku odpowiednich regulacji (do czasu wybuchu II wojny światowej, przepisy prawa rzeczowego nie doczekały się kodyfikacji), początek biegu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, określonej w art. 175 Prawa rzeczowego, należało wiązać najwcześniej z datą wejścia w życie Prawa rzeczowego, tj. z dniem 1 stycznia 1947r. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w art. XXXIV Dekretu z dnia 11 października 1946r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321) i zbliżonego w swej treści art. XLII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.), w myśl których, jeżeli przed wejściem w życie Prawa rzeczowego istniał stan rzeczy, który według tego prawa prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów dotychczasowych zasiedzenie nie było w przypadku takim dopuszczalne, termin zasiedzenia biegnący od dnia wejścia w życie prawa rzeczowego ulega skróceniu o okres czasu, przez który ten stan rzeczy istniał, jednak najwyżej o połowę. Kolejną kwestią wymagającą ustalenia, było określenie właściwego okresu posiadania, niezbędnego do nabycia służebności przez zasiedzenie. Przewidziane w art. 184 Prawa rzeczowego terminy: dwudziestoletni i trzydziestoletni, uzależnione były od zachowania przez właściciela przedsiębiorstwa dobrej lub złej wiary w chwili objęcia służebności w posiadanie, tj. w chwili rozpoczęcia korzystania z urządzenia przesyłowego. W zakresie oceny tej okoliczności w pełni miarodajne są obecnie obowiązujące poglądy judykatury, stanowiące, że jedynie zgoda właściciela nieruchomości lub decyzja o jego wywłaszczeniu pozwala na przyjęcie, że podmiot korzystający z urządzenia przesyłowego działał w dobrej wierze. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje zatem wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło

się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (**vide:** postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014r., sygn. akt II CSK 472/13, LEX Nr 1476956). Nie może być zatem o niej mowy, gdy przedsiębiorca przesyłowy, będący przecież profesjonalistą, a tym bardziej Skarb Państwa nie dysponuje nie tylko zgodą właściciela nieruchomości w jakiegokolwiek postaci ani zgodą jego poprzednika prawnego (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt V ACa 18/13, LEX Nr 1314745). W niniejszej sprawie Skarb Państwa był właścicielem urządzeń przesyłowych, których własność nabył z mocy Dekretu z dnia 8 marca 1946r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, a zatem ze świadomością że wcześniej stanowiły one własność kogo innego. Nie mógł przeto zasadnie zakładać, że urządzenia te znajdują się na nieruchomościach, do których dysponował on tytułem prawnym jak również, że korzystanie z tych nieruchomości jest uprawnione. W konsekwencji, należało uznać, że okres korzystania z urządzeń przesyłowych (służebności przesyłu), konieczny do nabycia uprawniającego do tego ograniczonego prawa rzeczowego przez zasiedzenie, wynosił 30 lat. Przy uwzględnieniu możliwości zaliczenia okresu posiadania przypadającego przed wejściem w życie Prawa rzeczowego (art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych) wynoszącego 16 miesięcy i 2 dni (od 29 sierpnia 1945r. do 1 stycznia 1947r.), nabycie istotnej służebności przez zasiedzenie nastąpiło z dniem 29 sierpnia 1975r. Stosownie bowiem do treści art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jednak jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z wpływem tego wcześniejszego terminu. Przepis art. 172 k.c., (w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie Kodeksu cywilnego), przewidywał że dla nabycia prawa przez zasiedzenie konieczny jest wpływ lat 10, zaś w razie posiadania go w złej wierze – lat 20. Mając na uwadze, że w niniejszej sprawie rozpoczęcie korzystania z urządzeń przesyłowych (wejście w posiadanie istotnej służebności) nastąpiło w złej wierze, okres niezbędny do zasiedzenia służebności według przepisów Kodeksu cywilnego wynosiłby 20 lat i biegł od dnia jego wejścia w życie (1 stycznia 1965r.), o ile okres zasiedzenia biegnący na podstawie przepisów dotychczasowych (art. 184 Prawa rzeczowego) nie upłynął wcześniej. W tym przypadku miała miejsce taka właśnie sytuacja, gdyż trzydziestoletni okres korzystania z urządzeń przesyłowych (art. 184 Prawa rzeczowego) z zaliczeniem okresu posiadania przypadającego przed dniem 1 stycznia 1947r. (art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych), upływał w dniu 29 sierpnia 1975r., zaś okres posiadania obliczany według przepisów kodeksu cywilnego upływałby w dniu 1 stycznia 1985r. (art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny).

W tym miejscu wyjaśnić należy ostatnią istotną w niniejszej sprawie okoliczność, związaną z nabyciem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie. Otóż aż do dnia 3 sierpnia 2008r. przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidywały możliwości ustanowienia służebności o charakterze służebności przesyłu, a zatem prawa o treści określonej w art. 175 Prawa rzeczowego lub w obowiązującym obecnie art. 305<sup>1</sup> k.c. Jest to jednak komplikacja jedynie pozorna, gdyż powszechnie przyjmuje się obecnie, że również pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego, obowiązujących przed dniem 3 sierpnia 2008r., możliwe było nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Poglądy te, wyrażone na potrzeby oceny ewentualnych skutków kontynuacji korzystania przez przedsiębiorców przesyłowych z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości zapoczątkowanego przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tj. po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu), także po tej dacie, w pełni zachowują aktualność dla oceny skutków posiadania służebności, o której mowa w art. 175 Prawa rzeczowego, również po dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, który instytucji takiej nie przewidywał. Należało zatem uznać, że posiadanie służebności przesyłu (art. 175 Prawa rzeczowego), jak i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, mogło łącznie prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13, OSNC z 2013r., Nr 12, poz. 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r., sygn. akt V CSK 502/10, LEX Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012r., sygn. akt III CZP 93/11;

LEX Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006r., sygn. akt I CSK 11/05, LEX Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., sygn. akt I CSK 171/08, LEX Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010r., sygn. akt III CZP 108/10, LEX Nr 688690; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009r., sygn. akt III CZP 70/09, OSNC z 2010r., Nr 5, poz. 64). Należy zatem w pełni podzielić dominujące w judykaturze poglądy dopuszczające nabycie w/w praw przez zasiedzenie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało podzielić zapatrywanie Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do nabycia w wyniku zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Niemniej wbrew stanowisku tego Sądu nastąpiło to już z dniem 29 sierpnia 1975r. i na rzecz Skarbu Państwa.

Następstwo prawne kolejnych przedsiębiorstw państwowych realizujących uprawnienia Skarbu Państwa nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Podobnie nie było przedmiotem sporu następstwo prawne uczestnika postępowania po w/w przedsiębiorstwach wskutek ich kolejnych przekształceń, w tym również w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod firmą: (...) S.A. Materiał dowodowy potwierdził tę okoliczność, a tym samym uprawniał do twierdzenia, że uczestnik postępowania jest podmiotem wszelkich praw i obowiązków przysługujących uprzednio przedsiębiorstwu państwowemu i Skarbowi Państwa w zakresie czynności tych przedsiębiorstw. Nie rodziło przy tym wątpliwości, że w ramach wspomnianej sukcesji, uczestnik postępowania nabył prawo własności majątku przysługującego jego poprzednikom prawnym, w tym również linii przesyłowych: średniego napięcia Nr(...) oraz niskiego napięcia (...) i związanych z nimi praw obejmujących także służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 50 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i w zw. z art. 305<sup>(4)</sup> k.c.). W następstwie zniesienia z dniem 1 lutego 1989r. wynikającej z obowiązującego dotychczas art. 128 k.c., zasady jednolitej własności państwowej (art. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny; Dz. U. Nr 3, poz. 11) oraz na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych, przedsiębiorstwa państwowe będące dotychczas dzierzycielami majątku Skarbu Państwa – stały się jego właścicielami ( **vide:** postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008r., sygn. akt II CSK 314/08, LEX Nr 490513). Tak nabyte prawa przechodziły zaś na ich następców prawnych. Służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegająca na prawie do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w celu utrzymywania, eksploatacji i konserwacji urządzeń przesyłowych w postaci słupów i napowietrznych linii energetycznych, w tym linii średniego napięcia Nr (...), linii średniego napięcia Nr (...) i linii niskiego napięcia ze stacji (...), obwód (...)nabyta przez Skarb Państwa, weszła zatem ostatecznie w skład przedsiębiorstwa uczestnika postępowania (art. 55<sup>(1)</sup> pkt 2 k.c.). Jeśli zaś w chwili złożenia wniosku w niniejszej sprawie, prawo takie przysługiwało już uczestnikowi postępowania, to brak było podstaw do jego ponownego ustanowienia. Jego treścią nie była przy tym objęta odpłatność, a zatem również w tej części wniosek złożony w niniejszej sprawie nie mógł zostać uwzględniony. W tym stanie rzeczy, należało stwierdzić, że mimo częściowo błędnego uzasadnienia, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego okazało się prawidłowe.

Oceny tej nie mogły podważyć sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zarzut braku woli posiadania służebności nie przystaje do okoliczności prawnych niniejszej sprawy. Zarówno przepis art. 184 Prawa rzeczowego, jak i przepis art. 292 k.c., jako jedyną przesłankę zasiedzenia służebności przewiduje korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia. Wolą korzystającego winno być zatem nie doprowadzenie do zasiedzenia a samo korzystanie z urządzenia przesyłowego. Postulowane w apelacji uzewnętrznianie woli posiadania realizowane jest poprzez czynności konwencjonalne, obejmujące całokształt działań, które można określić jako korzystanie z urządzenia przesyłowego (wykorzystywanie go zgodnie z przeznaczeniem, konserwacja, modernizacja, etc.). Takie zachowanie prowadzi do nabycia uprawnienia do korzystania z cudzej nieruchomości w celu utrzymywania, eksploatacji i konserwacji na trwałe (zasiedzenia), bez względu na to czy łączy się ze świadomością korzystającego, że upływ odpowiedniego czasu doprowadzi do nabycia przezeń stanowczego uprawnienia odpowiadającego aktualnemu stanowi faktycznemu. Również zarzut niedopuszczalności zasiedzenia służebności przy braku potencjalnej nieruchomości władnącej okazał się chybiony. Przede wszystkim – jak wskazano wyżej – przepis art. 175 Prawa rzeczowego przewidywał możliwość ustanowienia służebności na rzecz właściciela

przedsiębiorstwa a nie nieruchomości. Ponadto, już pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego (przed dniem 3 sierpnia 2008r.) przyjmuje się, że służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z uwagi na swą specyfikę, nie wymaga istnienia nieruchomości władnącej (jak to ma miejsce przy innych rodzajach służebności gruntowych). Wobec ustalenia odmiennego niż przyjęty przez Sąd Rejonowy okresu posiadania służebności prowadzącego do jej nabycia przez zasiedzenie i innego terminu nastąpienia tego skutku, zarzut niedopuszczalności doliczenia okresu posiadania na rzecz Skarbu Państwa do okresu posiadania przez uczestnika postępowania zdezaktualizował się. W niniejszej sprawie bowiem okres posiadania prowadzący do zasiedzenia, przypadał w całości w czasie posiadania urządzeń przesyłowych przez Skarb Państwa. W kontekście powyższego, słusznym jawi się zarzut wadliwego ustalenia przez Sąd Rejonowy początku biegu zasiedzenia służebności i nieuprawnione powiązanie go z momentem wprowadzenia urządzeń przesyłowych do ewidencji środków trwałych poprzednika prawnego uczestnika postępowania. Nie wpływa to jednak na wynik sprawy, zważywszy że nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa nastąpiło tu jeszcze przed przyjętą przez Sąd I instancji datą rozpoczęcia biegu zasiedzenia. W tym zakresie należy dodać, że nie jest przesłanką skuteczności zasiedzenia, świadomość właściciela nieruchomości obciążonej co do rozpoczęcia jego biegu. Jednocześnie oczywistym jest, że przejęcie urządzeń przesyłowych i przekazanie je w zarząd przedsiębiorstwu energetycznemu związane było z ich eksploatacją, co czyni dalsze zarzuty apelacji, dotyczące pominięcia kwestii faktycznego korzystania z urządzeń przesyłowych w celu transferu energii, nieuprawnionymi. Wreszcie jedynie jako, wynikające z niezrozumienia istoty służebności przesyłu, nieporozumienie należy oceniać zarzut stwierdzenia zasiedzenia służebności „mającej charakter bierny”. Przedmiotowa służebność nie podlega bowiem jedynie na znoszeniu istnienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości, ale na znoszeniu ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w prawo własności, w związku z istnieniem tych urządzeń. Jest to pojęcie niewątpliwie szersze od samego znoszenia istnienia budowli na własnym gruncie. Ustawodawca w przepisie art. 305<sup>1</sup> k.c. zdefiniował bowiem służebność przesyłu jako prawo do korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem urządzeń przesyłowych (w odniesieniu do tej definicji legalnej określa się również służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu). Oznacza to, że służebnością obciążona jest cała nieruchomość. Wyznaczanie tzw. pasów ochronnych jest przydatne jedynie na potrzeby ustalania wynagrodzenia za ustanowienie służebności, a mianowicie w celu oznaczenia zakresu trwałego ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości przez właściciela. Zatem naiwnością jest twierdzenie wnioskodawcy, że nabyta przez zasiedzenie służebność, nie obejmowała pasów eksploatacyjnych, a jedynie tę część nieruchomości, na której bezpośrednio posadowione są urządzenia przesyłowe.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, należało ją oddalić, o czym na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono w postanowieniu.